

#1

Pezet

Tu skąd pochodzą Bóg rzadko staje na mej drodze
Chociaż mówię o mnie farciarz, kiedy widzę co mam na sobie
Mam, a nie dajecie dać, o mi nagrodę
Bo robię rap w Polsce, na pewno mam forsa
Dla nich szczytem marzeń, jest wyruchać Dodę
A szczytem lansu wypić wódki i w... torbę
Ja lubię taki rap, którzy wciska w podłogę
I robię taki rap od kilku lat na Ursynowie
Rap, którym tniemy bloki, fury
Choć mam kawę, ki, przy których niunie chcę się przytulić
Kotku, chcesz być moją wonią, dziękuję, nie bardzo
Bo nie lubię tych co tylko leżą i pachną
Ej, lubię hardcore, rap i seks
Pezet u Z.T.J., dobry bit i tekst
Wiesz, mam styl lepszy niż twój eks
Ja i ten podkład, ad, zupe, nie jak Peja i Decks

[x2]

Pezet, nic więcej niż twój ziomek z podwórka
Tu skąd pochodzą Bóg rzadko staje na mej drodze
Robię taki rap od kilku lat na Ursynowie
Gdyby nie to pewnie bym gonił, koks tutaj

Kilka metrów sześciennych, klita, tutaj mieszkam
I są, yszę rap w głośnikach, którzy te mury rozpieprza
Mam wersy, które kładą mistrzów na deskach
W tych klubach, gdzie jest więcej wódki niż powietrza
Gdy pojawia się na scenie ma, olatki robią a, a,
I ruszam nawet tymi co na co dzień, wolą house
Mam cię, ki bas niebezpieczny dla publiki
Tak, a nie organizator boi się w, czy głośniki
Brudny rap, numer jeden na ulicy
Bo polskim rozgłośniom rozpierałam nadajniki
Pezet uzależnia cię jak narkotyki
Zbyt gorczy dla mas, zbyt niegrzeczny na Fryderyki
Zrzeszony w rapie, nie chcę pać mi Zaiksu
Więc wyciągam dłoń, po hajs, którzy chcą ciga fiskus
Wiesz, ej, daj ci sto procent hip-hop

Trzymaj garda™, to napierdala w A,eb jak Kliczko

[x2]

Pezet, nic wiA™cej niA¼ twA³j ziomek z podwA³rka
Tu skA d pochodzA™ BAg rzadko staje na mej drodze

RobiA™ taki rap od kilku lat na Ursynowie

Gdyby nie to pewnie bym goniA, koks tutaj

[tylko tekstyhh.pl]

Sto procent rymu i bitu, rap bez fuszerki

Nie kumasz? moA¼e lepiej kolekcjonuj muszelki

Wiesz, dobry rap, bez pseudo gangsterki

IdA™ z tym bitem po mistrzostwo jak Mourinho z Chelsea

Pezet, nic wiA™cej niA¼ twA³j ziomek z podwA³rka

Z kolejnA dawka rapu dla chA,opakA³w na murkach

Gdyby nie to pewnie bym goniA, koks tutaj

TyraA, w Tesco lub A>ciA gaA, lewe fury z Hamburga, ej

PochodzA™ z Ursynowa, miejsca gdzie

Wszyscy znajA mnie z ksywki, jest jak jest, wiesz

W miastach gdzie wszyscy lubiA hajs i uA¼ywki

Wszyscy mA³wiA , jak chcesz coA> mieA± to bierz, wiesz

Znowu nagrywam album, dawaj tantiemy

NajwyA¼szy czas juA¼ zepchnA A± starA gwardiA™ ze sceny

NajwyA¼szy czas juA¼ zdjA A± to gA³wno z anteny

Pezet, wpadam po lans i PLN'y

[x2]

Pezet, nic wiA™cej niA¼ twA³j ziomek z podwA³rka

Tu skA d pochodzA™ BAg rzadko staje na mej drodze

RobiA™ taki rap od kilku lat na Ursynowie

Gdyby nie to pewnie bym goniA, koks tutaj

Lyrics submitted by Kriso.

Lyrics provided by

<https://damnlyrics.com/>